

TWOJE TYCHY

BEZPŁATNY
TYSKI
TYGODNIK
MIEJSKI



nr 12
/591



MOGŁOBY BYĆ LEPIEJ

MIESZKAŃCY TYCHÓW ZDĄŻYLI JUŻ PRYZYWCZYKAĆ SIĘ DO SEGREGACJI ODPADÓW I JĄ ZAAKCEPTOWALI. PAPIER, SZKŁO, TWORZYWA SZTUCZNE, METALE ODDZIELAJĄ OD TZW. ODPADÓW ZMIESZANYCH. SEGREGOWANE SĄ TEŻ ODPADY ZIELONE (TRAWA, LIŚCIE, GAŁĘZIE) I POPIÓŁ. W MIEŚCIE OD ROKU DODATKOWO SEGREGUJE SIĘ TEŻ TZW. ODPADY KUCHENNE.

W TYCHACH ODBIOREM I PRZETWARZANIEM ODPADÓW ZAJMUJE SIĘ M.J.N. MASTER-ODPADY I ENERGIA SP. Z O.O. FIRMA AKTUALNIE MA DO DYSPOZYCJI 25 SAMOCHODÓW. KAŻDY Z NICH ZBIERA ODPADY W CIĄGU DNIA Z POJEMNIKÓW. NIESTETY, CZASEM JEST TAK, ŻE NA OSIEDLACH, GDZIE SĄ BUDYNKI WIELORODZINNE, W POJEMNIKACH NA ODPADY SEGREGOWANE ZNAJDUJĄ SIĘ NIE TE ODPADY, DO KTÓRYCH ZOSTAŁY PRZEZNACZONE. NP. Z PAPIEREM ZMIESZANE SĄ PUSZKI, BUTELKI, ITP.

- Tak się zdarza i bardzo nas to martwi – potwierdza Artur Pajor, kierownik ds. logistyki w Master-Odpady i Energia Sp. z o.o. - Częściej niż byśmy chcieli w pojemnikach na odpad segregowany znajdują się odpady zmieszane. W takiej sytuacji, po wcześniejszym zgłoszeniu tego przez pracowników realizujących zbiórkę selektywną, wysyłamy samochód zbierający odpady zmieszane.

Czasem zauważają to mieszkańcy i interweniują, dzwoniąc lub wysyłając e-maila ze skar-

gą do Mastera lub Urzędu Miasta. Zazwyczaj są to zarzuty: „Po co my segregujemy odpady, jeżeli i tak one lądują w samochodzie, który odbiera odpady zmieszane?”

- W takiej sytuacji staramy się wyjaśniać mieszkańcom dlaczego tak postępujemy – mówi Artur Pajor. - W przypadku nieprawidłowej segregacji umowa z miastem Tychy zobowiązuje nas do tego, żeby taki odpad odbierać razem z odpadem zmieszanym.

Innym problemem, z którym muszą się zmagać pracownicy Mastera odbierający odpady z budynków wielorodzinnych, są nieprawidłowo zaparkowane samochody. Nierzadko jest tak, że zastawiają one dojazd do pojemników i altan, nawet pomimo ustawionych zakazów parkowania oraz wymalowanych kopert. Samochód, który przyjeżdża po odbiór odpadów musi się wtedy zatrzymać w innym miejscu, czasem odległym od miejsca składowania o kilkadziesiąt a czasem nawet 200-300 metrów. W takiej sytuacji pracownicy zajmujący się załadunkiem muszą dotrzeć do niego ciężkie, wypełnione po brzegi pojemniki.

- Takich problemów z prawidłową selekcją odpadów jest zdecydowanie mniej w zabudowie jednorodzinnej. Ich mieszkańcy są bardziej zdyscyplinowani z uwa-

gi na to, że wystawiane przez nich odpady są w pełni do zweryfikowania z jakiego adresu pochodzą, co w przypadku mieszkańców zabudowy wielorodzinnej jest praktycznie niemożliwe – komentuje kierownik Artur Pajor.

Tyszące, jak jednak zauważa, są coraz bardziej świadomi korzyści jakie ze sobą niesie segregacja odpadów. Pod tym względem jest o wiele lepiej niż jeszcze kilka lat temu, zwłaszcza tam, gdzie są domy jednorodzinne. - Gorzej jest w przypadku bloków osiedlowych – komentuje Artur Pajor. - Tam wciąż jest dużo do poprawy.

Od pięciu lat Master-Odpady i Energia Sp. z o.o., wspólnie z miastem Tychy, prowadzi kampanie edukacyjne dotyczące segregacji odpadów. W większości są one kierowane do dzieci – uczniów szkół i przedszkolaków.



Świadomość proekologiczna i zwykłe poczucie estetyki nie dotarły jeszcze do wszystkich.

- To od ich świadomych nawyków, ukształtowanych w młodym wieku, będzie zależać to jak segregowane będą

odpady, a tym samym jak będzie się zmieniał wygląd naszego otoczenia – podkreśla Artur Pajor. **RS ●**